

Sygn. akt I ACa 133/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Marta Szczocarz-Krysiak
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T. (T.)

przeciwko A. T. (M.-T.)

o zachówek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 18 października 2012 r., sygn. akt I C 171/09

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną tam kwotę 62.100,38 zł podwyższa do kwoty 66.283,12 (sześćdziesiąt sześć tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy i 12/100) złote,

b) w punkcie 3. o tyle, że kwotę 4.274,61 złotych podwyższa do kwoty 4.770 (cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt) złotych,

c) w punkcie 4. o tyle, że kwotę 2.168,64 złotych obniża do kwoty 1.962 (tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt dwa) złote;

2) w pozostałej części apelację powoda oddala;

3) oddala apelację pozwanej;

4) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód J. T. domagał się od pozwanej A. T. kwoty 103.125 zł wraz z odsetkami tytułem zachowku po swoim ojcu B. T. (1).

Wskazał w uzasadnieniu, że na mocy testamentu spadek po B. T. (1) nabyła pozwana w całości, zatem powód uprawniony jest do zachowku w wysokości połowy masy spadkowej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Zarzuciła, iż pozwany otrzymał darowizny, a to mieszkanie w Ż., samochód, co powoduje, że zachówek mu się nie należy, nadto żądanie powoda jest sprzeczne z art. 5 kc, gdyż powód nie utrzymywał kontaktów z ojcem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie:

1. zasądził od pozwanej A. T. na rzecz powoda J. T. kwotę 62.100,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 20 maja 2009 roku,
2. w pozostałej części powództwo oddalił,
3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 274,61 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał sięgnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie z zasądzonych na rzecz powoda świadczenia kwotę 2 168,64 zł tytułem kosztów sądowych, których pozwana nie miała obowiązku uiścić.

W uzasadnieniu ustalił, iż powód J. T. jest synem M. T., został przysposobiony przez jej męża B. T. (1) (okoliczność bezsporna).

W dniu 4 sierpnia 1988 roku B. T. (1) darował powodowi samochód osobowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) (dowód: umowa, k. 199).

W dniu 5 maja 1992 roku Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Ż. dokonał rozliczenia wkładu mieszkaniowego wniesionego przez B. T. (1) i przeksięgował go na konto powoda, którego jednocześnie przyjął w poczet członków spółdzielni (dowód: uchwała, k. 27).

M. i B. małżonkowie T. byli właścicielami nieruchomości położonej w W., Gmina M., składającej się z działek gruntu nr (...), o łącznej powierzchni 1,0510 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), w ramach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Wartość przedmiotowej nieruchomości wynosi 371 833,00 zł.

(dowód: odpis zwykły księgi wieczystej nr (...), k. 10 -11, opinia biegłego, k. 162— 193, 233 —236).

M. T. zmarła w dniu 23 października 2005 roku, a spadek po niej na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w C. z dnia 19 kwietnia 2007 roku, sygn. akt II Ns 954/07 nabyli na podstawie ustawy mąż B. T. (1) oraz syn J. T. - po połowie każda z tych osób (dowód: odpis postanowienia, k. 7).

W dniu 29 maja 2006 roku miała miejsce pierwsza rejestracja samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) (dowód: odpis dowodu rejestracyjnego, k. 44).

Umową z dnia 19 listopada 2007 roku, zawartą w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem G. K. (nr rep. (...)) ustanowiono odrębną własność lokalu mieszkalnego numer (...), o powierzchni 55,70 m⁽²⁾ i przeniesiono jego własność na rzecz powoda.

(dowód: odpis umowy, k. 28-30).

B. T. (1) zmarł w dniu 11 grudnia 2008 roku, a spadek po nim na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w C. z dnia 10 marca 2009 roku, sygn. akt II Ns 256/09 nabyła na podstawie testamentu notarialnego z dnia 6 listopada 2008 roku, ogłoszonego dnia 10 marca 2009 roku w sprawie II Ns 256/09 Sądu Rejonowego w C., w całości żona A. T..

(dowód: odpis postanowienia, k 5).

W momencie śmierci B. T. (1) posiadał na rachunku bankowym zgromadzone środki pieniężne w kwocie 10 700,00 zł oraz jednostki uczestnictwa w fundusz inwestycyjnym w kwocie 1600,00 zł.

(dowód: zaświadczenie, k. 48).

Wartość rynkowa samochodu marki (...) wynosi 7 500,00 zł, a samochodu (...) - 1000,00 zł.

(okoliczność bezsporna).

Wartość rynkowa mieszkania położonego w Ż., Osiedle (...), oznaczonego numerem (...) wynosi 127 000,00 zł.

(dowód: opinia biegłego, k. 262 - 296, 337 - 338).

Zwaloryzowana wartość wkładu mieszkaniowego, który został prześięgowany na rzecz powoda wynosi 19 354,00 zł.

(dowód: opinia biegłego, k. 358 - 365).

Poza stronami żadna inna osoba nie byłaby uprawniona do nabycia spadku po B. T. (1) na podstawie ustawy.

(okoliczność bezsporna).

Zdaniem sądu pierwszej instancji żądanie pozwu jest częściowo zasadne. Powodowi przysługuje z mocy art. 991 § 1 kc prawo do zachowku. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, co wchodziło w skład spadku po zmarłym B. T. (1), jaka była wartość masy spadkowej oraz jakie darowizny podlegają zaliczeniu do masy spadkowej. Sporna była również kwestia własności samochodu marki (...). W ocenie sądu pierwszej instancji żądanie powoda nie jest sprzeczne z art. 5 kc, gdyż żądanie zachowku nie stanowi nadużycia prawa. Bezspornym jest, że w skład spadku po B. T. (1) wszedł udział wynoszący $\frac{3}{4}$ nieruchomości położonej w W., wartość ta wynosiła według opinii biegłego 389.218 zł, wartość zatem udziału wynosi 291.913,50 zł. Brak jest podstaw do doliczania do jej wartości drobnych nakładów koniecznych czynionych na tę nieruchomość przez pozwaną. W skład spadku wchodzi też $\frac{1}{2}$ (...) wartości 3.750 zł, od spadku należy odliczyć także

otrzymane przez powoda darowizny, a to połowa samochodu marki (...) o wartości 500 zł oraz wartość wkładu mieszkaniowego zwaloryzowanego na chwilę obecną w wysokości 19.354 zł. Wartość majątku spadkodawcy wynosi zatem 327.817,50 zł, wartość zachowku to $\frac{1}{4}$ czyli 81.954,38 zł. Od tego zdaniem sądu pierwszej instancji należy odjąć wartość otrzymanych przez powoda darowizn, a to 19.354 zł oraz 500 zł zatem zachówek powinien wynosić kwotę 62.100,38 zł. O odsetkach sąd pierwszej instancji orzekł na mocy art. 481 zł, zaś o kosztach na mocy art. 100 kpc.

Od wyroku tego wniosły apelacje obie strony.

Pozwana zaskarżyła wyrok w punkcie 1 i 3.

Zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego:

- tj. art. 12 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez błędne przyjęcie, że wraz z przeniesieniem wkładu mieszkaniowego tj. prawem do lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nie łączy się

jednocześnie przeniesienie prawa do przekształcenia tego lokalu na własnościowy, podczas gdy z w/w przepisów wprost wynika, że powód uzyskując przysporzenie polegające na nabyciu wkładu mieszkaniowego związanego z lokatorskim spółdzielczym prawem do lokalu mieszkalnego położonego w Ż. Osiedle (...) lokal numer (...) nabył jednocześnie prawo do przekształcenia tego lokalu we własnościowe jako członek spółdzielni, które nie byłoby możliwe bez uzyskania przysporzenia w postaci przeniesienia na jego rzecz przez B. T. (1) wkładu mieszkaniowego;

- tj. art. 922 w zw. z art. 924 w zw. z art. 1035 kc poprzez błędne przyjęcie, że stan nieruchomości położonej w miejscowości W. gmina M. ul. (...) stanowiącej składnik masy spadkowej po B. T. (2) należy przyjąć na dzień wydania opinii tj. 3 września 2010 r., a nie na dzień otwarcia spadku tj. na dzień 11 grudnia 2008 r., co przyczyniło się do zawyżenia wartości tego składnika spadku, gdyż nie zostały uwzględnione nakłady poczynione przez pozwaną na przedmiotową nieruchomość już po śmierci B. T. (2), których nie można uznać za drobne nakłady konieczne - jak uczynił to Sąd I instancji;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego polegający na błędnym przyjęciu, że:

- od należnego powodowi J. T. zachowku należy odliczyć wartość otrzymanej darowizny w kwocie 19.354 złote jako wartość zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego a nie kwotę 122.000 złotych ustaloną z uzupełniającej opinii biegłego K. S. z dnia 31 maja 2012 r., jako kwotę która zostałaby aktualnie zaliczona z tytułu przysługującego J. T. lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy przekształceniu prawa lokatorskiego na własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego;

- w przedmiotowej sprawie nie może mieć zastosowania zmniejszenie kwoty zachowku w oparciu o przepis art. 5 kc, pomimo, że żądanie zapłaty pełnej należności zachowku na rzecz J. T. pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

III. Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności:

- art. 233 kpc, polegające na braku wszechstronnej i wnikliwej analizy dowodów zgromadzonych w tej sprawie oraz uznania jednych dowodów za wiarygodne przy jednoczesnej odmowie wiarygodności pozostałym, bez uzasadnionych przyczyn i oparcie ustaleń faktycznych jedynie na zeznaniach strony powodowej.

Powołując się na te zarzuty wnosila o:

1) zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez:

- oddalenie w całości żądania pozwu;

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje;

2) ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego;

Nadto z ostrożności procesowej, w przypadku oddalenia apelacji pozwanej, wnosila na podstawie art. 320 kpc o rozłożenie pozwanej spłaty zasądzonej kwoty 62100,38 złotych na 40 rat, z uwagi na bardzo trudną sytuację materialną pozwanej.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo oraz zasądzającym koszty procesu. Zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń z zebraniem w sprawie materiałem przez przyjęcie, że przy obliczaniu zachowku należy odliczyć darowiznę w wysokości pełnej zwaloryzowanej wysokości wkładu mieszkaniowego w kwocie 19.354 zł, podczas gdy do masy spadkowej należy doliczyć, a od zachowku należnego powodowi odjąć połowę tej kwoty albowiem kwota wkładu

mieszkaniowego wchodziła w skład majątku wspólnego spadkodawcy i jego żony zatem kwota ta winna wynosić połowę z kwoty 19.354 zł czyli 7.257,75 zł.

Domagał się zmiany wyroku i zasądzenia dodatkowej kwoty 7.257,75 zł z odsetkami, odpowiednią zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest częściowo zasadna, natomiast apelacja pozwanej zasadna nie jest i skutku odnieść nie może.

Wbrew zarzutom skarżącej sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów.

Nie ulega wątpliwości, że powód jako przysposobiony syn spadkodawcy, który byłby powołany do spadku z ustawy (art. 936 kc), w sytuacji gdy spadek z mocy testamentu nabyła w całości pozwana ma prawo z mocy art. 991 § 1 i 2 kc żądania od pozwanej stosownego zachowku. Powód jest uprawniony do żądania od pozwanej połowy wartości swego udziału. Gdyby nie testament powód byłby powołany do spadku z mocy ustawy razem z pozwaną, która była żoną spadkodawcy (art. 931 kc), zatem jego zachówek jest równy 1/4 wartości spadku. Z mocy art. 994 kc przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę, z mocy art. 996 kc darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Dla wyliczenia zachowku należnego powodowi należało więc doliczyć do masy spadkowej uczynione przez spadkodawcę darowizny i odliczyć je od należnego powodowi zachowku. Nie było kwestionowane, że powód otrzymał od spadkodawcy darowizny. Odnośnie samochodu marki (...) strony zgodnie ustaliły, że wartość tej darowizny według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku wynosi 500 zł. Spornym było natomiast ustalenie wartości drugiej darowizny, a to „przeksięgowania” należące do spadkodawcy wkładu mieszkaniowego związanego z lokatorskim spółdzielczym prawem do lokalu mieszkalnego położonego w Ż., Osiedle (...). Z niekwestionowanych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że w dniu 5 maja 1992 roku Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Ż. dokonał rozliczenia wkładu mieszkaniowego wniesionego przez B. T. (1) i przeksięgował go na konto powoda, którego jednocześnie przyjął w poczet członków spółdzielni. Zwaloryzowana wartość wkładu mieszkaniowego, który został przeksięgowany na rzecz powoda wynosi zgodnie z opinią biegłego według cen na dzień ustalania zachowku, a według stanu z chwili jej dokonania - 19.354,00 zł. Umową z dnia 19 listopada 2007 roku, zawartą w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem G. K. (nr. rep. (...)) ustanowiono odrębną własność lokalu mieszkalnego numer (...), o powierzchni 55,70 m⁽²⁾ i przeniesiono jego własność na rzecz powoda. Wartość rynkowa mieszkania położonego w Ż., Osiedle (...) wynosi zgodnie z opinią biegłego 127.000,00 zł.

Spór między stronami sprowadzał się do ustalenia wartości tej darowizny, pozwana zarzucała w toku procesu i zarzuca w apelacji, iż wartość tej darowizny winna być ustalona w kwocie 122.000 zł tj. odpowiadającej wartości rynkowej lokalu jako własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, która jest równa wysokości kwoty jaka aktualnie zostałaby zaliczona powodowi z tytułu przysługującego mu lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy przekształceniu prawa lokatorskiego na własnościowe prawo do lokalu, a nie według wartości zwaloryzowanego wkładu w kwocie 19.354 zł. Zarzuty te są w ocenie Sądu Apelacyjnego chybione. Z mocy art. 995 § 1 kc wartość przedmiotu darowizny ustala się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Spadkodawca posiadał spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, które wygasło, dlatego też rozliczono wkład na to mieszkanie, jednocześnie spółdzielnia nie zwróciła spadkodawcy wkładu lecz „przeksięgowała” na rzecz powoda, którego jednocześnie przyjęła w poczet członków. Rację ma w tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji przyjmując, iż w była to w istocie dokonana przez spadkodawcę darowizna na rzecz powoda, jednakże przedmiotem tej darowizny był jedynie wkład na mieszkanie lokatorskie. Darowizna ta nastąpiła w maju 1992r. Zgodnie z obowiązującym w tym dniu art. 218 § 1 ustawy prawo spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu było niezbywalne, nie przechodziło na spadkobierców i nie podlegało egzekucji. Z mocy § 2 art. 218 lokatorskie prawo do lokalu wygasło z chwilą ustania członkostwa, z mocy zaś § 4 w razie wygaśnięcia lokatorskiego

prawa do lokalu spółdzielnia zwracała osobie uprawnionej wkład mieszkaniowy. Należność z tego tytułu powinna odpowiadać wkładowi mieszkaniowemu, który obowiązany jest wnieść członek spółdzielni ubiegający się o przydział nowo wybudowanego lokalu mieszkalnego tej samej wielkości i o zbliżonym wyposażeniu. Zasady jej obliczania ustalał statut. Roszczenie o zwrot wkładu było zbywalne i podlegało egzekucji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego spadkodawca nie mógł więc podarować powodowi lokatorskiego prawa do lokalu, gdyż było ono niezbywalne, mógł mu podarować jedynie wkład mieszkaniowy – zwaloryzowany zgodnie z ustalonymi przez spółdzielnię w statucie zasadami. Błędnie zarzuca skarżąca, że spadkodawca przeniósł na powoda lokatorskie prawo do lokalu wraz z prawem do przekształcenia go na własnościowe. Jak wyżej podniesiono spadkodawca mógł podarować powodowi jedynie wkład mieszkaniowy, a nie niezbywalne prawo. Z mocy obowiązującego wówczas art. 213 § 3 prawa spółdzielczego spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego powstawało z chwilą przydziału lokalu, a więc na mocy decyzji spółdzielni.

Dodatkowo podnieść należy, iż z mocy art. 995 § 1 kc wartość przedmiotu darowizny należy obliczać według stanu z chwili jej dokonania. Zatem rację ma sąd pierwszej instancji, iż przedmiotem darowizny na rzecz powoda był jedynie zwaloryzowany wkład mieszkaniowy związany z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego. Oczywiście z mocy art. 995 § 1 kc wartość przedmiotu darowizny ustala się według cen z chwili ustalania zachowku. Dlatego też prawidłowo polecił sąd biegłemu zwaloryzować wartość tego wkładu na dzień ustalania zachowku i biegły wyliczył wartość tego wkładu na kwotę 19.335 zł. Chybione są także podnoszone przez pozwaną zarzuty, iż sąd pierwszej instancji błędnie wyliczył wartość jednego ze składników masy spadkowej, a mianowicie nieruchomości położonej w W. według stanu nie na dzień otwarcia spadku, a na dzień wydawania opinii co przyczyniło się do zawyżenia wartości tego składnika majątkowego, gdyż nie zostały uwzględnione nakłady poczynione przez pozwaną.

Oczywistym jest, że do wyliczenia wartości masy spadkowej bierze się stan nieruchomości z chwili śmierci spadkodawcy, jednakże wbrew zarzutom skarżącej przy ustalaniu jej wartości przez biegłego taki stan został wzięty pod uwagę. Wskazać bowiem trzeba, że od śmierci spadkodawcy do czasu sporządzania opinii przez biegłego minęło niecałe dwa lata i zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że pozwana faktycznie po śmierci spadkodawcy poczyniła jakieś nakłady na nieruchomości, które podnosiłyby jej wartość. Bowiem, wbrew zarzutom skarżącej miałyby dla ustalenia wartości nieruchomości znaczenie tylko takie nakłady, które powodowałyby wzrost wartości nieruchomości. Jeśli więc pozwana istotnie wykonywała jakie drobne prace stanowiące nakłady konieczne to nie spowodowały one zwiększenia wartości nieruchomości. Opinia biegłego ustalająca wartość nieruchomości jest jasna, logiczna, spójna i trafnie wnioski wynikające z niej sąd pierwszej instancji podzielił. Wskazać też trzeba, że biegły podkreślił w opinii zły stan nieruchomości mający wpływ na jego wartość. Nadto pozwana w apelacji nawet nie wskazuje jakiej wartości wykonała prace i o ile podniosły wartość nieruchomości.

Nie ma też podstaw do oddalenia powództwa w oparciu o art. 5 kc. Nie można bowiem podzielić zarzutu skarżącej, iż powód domagając się zachowku nadużywa swego prawa bądź czyni to sprzecznie z zasadami współżycia społecznego. Powód korzysta z przysługującego mu z mocy ustawy - art. 991 kc prawa do zachowku, gdyby nie testament powód jako zstępny spadkodawcy byłby powołany do spadku. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że istotnie w ostatnim okresie stosunki pomiędzy spadkodawcą, a powodem pogorszyły się, jednakże jak trafnie podkreślił sąd pierwszej instancji spadkodawca nie zdecydował się na wydziedziczenie powoda. Nie było też podstaw z art. 928 § 1 kc w tych okolicznościach sprawy do uznania powoda za niegodnego dziedziczenia. Nie było też innych względów przemawiających za obniżeniem wartości zachowku, bądź oddaleniem żądania zachowku z mocy art. 5 kc. Pozwana po 3 latach małżeństwa stała się właścicielką całego majątku spadkodawcy, a powód nie jest osobą majątną.

Nie dopatrył się także Sąd Apelacyjny podstaw do rozłożenia należności na 40 rat. Zachowek musi przedstawiać dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość, rozłożenie go na 40 rat praktycznie pozbawiłoby go wartości. Nadto trudno uznać pozwaną za osobę ubogą skoro otrzymała w spadku $\frac{3}{4}$ zabudowanej nieruchomości wraz z działką o powierzchni 1,0510 ha, jest także współwłaścicielką domu położonego w Z. wraz z działką i otrzymuje rentę w kwocie 2.200 zł miesięcznie.

Zatem apelację pozwanej jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

Zasadna jest natomiast częściowo apelacja powoda.

Rację ma skarżący, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż zarówno do masy spadkowej doliczyć należy i od wartości przysługującego powodowi zachowku należy odliczyć pełną, zwaloryzowaną wartość pieniężną w postaci uczynionej na rzecz powoda darowizny na pokrycie wkładu mieszkaniowego w kwocie 19.354 zł, podczas gdy winna być doliczona do masy spadkowej i jednocześnie odliczona od wartości należnego powodowi zachowku jedynie połowa tej kwoty albowiem środki pieniężne stanowiące wkład mieszkaniowy wchodziły w skład majątku wspólnego rodziców powoda.

Powód od początku twierdził, iż wkład mieszkaniowy w Spółdzielni Mieszkaniowej w Ż. stanowił majątek wspólny jego rodziców M. i B. T. (1), dlatego też przedmiotem darowizny uczynionej przez spadkodawcę podlegającej doliczeniu do masy spadkowej oraz odliczeniu od należnego powodowi zachowku mogła być jedynie połowa tej kwoty. Pozwana tego faktu nie kwestionowała. Ponadto ze znajdującej się w aktach sprawy k. 63 kserokopii przydziału lokalu położonego w Ż. na Osiedlu (...) wynika, że lokal ten został przydzielony w 1975 r. B. T. (1), a osobą uprawnioną do mieszkania była jego żona M. T.. Zatem przydział mieszkania nastąpił w czasie trwania małżeństwa B. i M. T., a więc prawo do mieszkania typu lokatorskiego położonego w Ż. na Osiedlu (...) należało do obojga małżonków, zatem przedmiotem darowizny mogła być jedynie połowa tego wkładu.

Zaskarżony wyrok należało więc zmienić w ten sposób, że zgodnie ze wskazaniami z art. 993 kc i 996 kc do spadku należy doliczyć i na zachówek należy zaliczyć jedynie połowę zwaloryzowanej kwoty wkładu mieszkaniowego. Całość masy spadkowej z doliczeniem darowizn wynosi kwotę 305.840,50 zł, zatem udział spadkowy powoda dziedziczącego z ustawy wspólnie z pozwaną po połowie (art. 931kc) wynosiłby 152.920,25 zł, zatem zachówek powoda czyli połowa wartości należnego mu udziału wynosiłby 76.460,12 zł. Od tej kwoty odjąć należy uczynione przez spadkodawcę darowizny, a to 500 zł samochód marki (...) oraz 9.677 zł z tytułu połowy zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego, co daje kwotę 66.283,12 zł. Taką to kwotę należało powodowi z tytułu zachowku zasądzić, zatem zaskarżony wyrok należało z mocy art. 386 § 1 kpc zmienić i podwyższyć zasądzoną mu kwotę do 66.283,12 zł. W związku z tą zmianą należało także stosunkowo zmienić rozstrzygnięcie o kosztach za pierwszą instancję albowiem po dokonanej zmianie powód wygrał proces w około 64%. W pozostałej części apelację powoda należało oddalić jako nieuzasadnioną z mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 zdanie drugie kpc. Powód bowiem uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania, a apelacja pozwanej została oddalona w całości.